Ner 206. ROK 1840 — SRODA 9 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Mikołaja z Tolen.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Władybój.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	6	27" 5" 914	+ 9, 4	4, 21	Zachodni słaby	Pochmurno	Mgła
	2	6, 097	+ 16, 6	4, 47	" "	"	Deszcz
	10	6, 040	+ 9, 9	4, 46	" "	"	Deszcz
8	6	5, 964	+ 9, 8	4, 34	Pn Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	5, 808	+ 14, 6	3, 14	PPn Wschodni sredni	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 074	+ 10, 2	3, 86	PPn Zachodni słaby	Chmury	

Wiadomosci zagraniczne.

— *Triest* 18 *Sierpnia.* —

Nadeszłym dzisiaj parop**ł**ywem Mahmudie otrzymaliśmy listy z Alexandryi 6 b. m. podług których oczekują tam blokady miasta ze strony Anglików. Nota czterech mocarstw przybyła do Konstantynopola i mówią że traktat został już zatwierdzony przez portę. Dalej mówią że trzy floty połączyły się pod dowództwem admirała Stopford i mają popłynąć ku Egiptowi. Następujący paropływ powinien nam już bardzo ważne wiadomości przywieść.

— *Paryż* 22 *Sierpnia.* —

Prywatny list pewnego Anglika z Boulogue donosi, że król Filip w czasie swego pobytu tamże, przyjął deputacyę angielską z 20 osób złożoną. J. K. Mość mówił do nich w języku angielskim i przyrzekł im, że powstałe między Anglią i Francyą poróżnienie, weźmię szczęśliwy obrot i że przekonany jest, iż nic nie zmięsza przyjaznych stósunków tych dwóch krajów.

Messager zawiera artykuł, w którym stara się dowieść, że wszelkie uzbrojenia obecne we Francyi, są tylko środkami ostrożności. — Co się tycze uruchomienia gwardyi narodowej, gabinet nie chce brać na siebie tego kroku i postanowił przedłożyć go do rozstrzygnienia izbom. Co teraz tymczasowie się dzieje, uważać należy za kroki przedwstępne i dla tego to tak wiele mówią o zwołaniu izb.

Mówiono wczoraj, że gabinet angielski postanowił jak najspieszniejsze zwołanie izb. Ostatnie dzienniki angielskie nie wspominają wcale o podobnem postanowieniu.

Lord Granville z całą swoją rodziną przyjechał do Hawru w dniu 20 sierpnia.

W pałacu sprawiedliwości rozeszła się pogłoska, że chemicy, którzy zostali mianowani do rozstrząśnienia przyczyny śmierci pana Laffarge, nie znaleźli żadnego śladu arszeniku w żołądku i wnętrznościach. Dziennik prawniczy *le Droit* zawiera w tym przedmiocie następujące wiadomości: »Gdy małżonek pani Laffarge umarł, za najpierwszą pogłoską o otruciu, władza sądowa zarządziła otworzenie zwłok przez biegłych w tym względzie. Rezultat tej operacyi w akcie

oskarżenia, przedstawiony jest w następujący sposób: »Żołądek i płyny które w sobie zawierał, zostały starannie zachowane i poddane rozbiorowi chemicznemu. Rozpoznano w nich obecność arszeniku.« — Teraz słychać że raport chemików został przedłożony panu Orfila w Paryżu i że ten uczony profesor objawił bardzo wątpliwe zdanie. Prócz tego szczególne okoliczności łączą się z pierwszemi doświadczeniami biegłych. Mówią, że w czasie operacyi przez nich czynionéj retorta w której się znajdowały wnętrzności, przy ogrzewaniu pękła i że w niéj pozostał tylko żółtawy płyn z czego chemicy wnosili z pewnością o obecności arszeniku. Tymczasem pan Orfila dowodzi obecnie, że fenomena opisane w raporcie chemików mogły pochodzić z napływu żółci do żołądka i krwi. Konsultacya w tym duchu ułożona, miała już zostać przesłaną obrońcom pani Laffarge. To faktum byłoby nader ważnem dla oskarżonéj, albowiem zupełnie inny kierunek nadałoby rozprawom.

— *Dnia* 23 *Sierpnia.* —

Król wczoraj wieczorem przybył do St. Cloud.

Xiążęta Orleanu i Nemours udadzą się w początku przyszłego miesiąca do obozu pod Fontainebleau.

Mówią że panowie Thiers i Guizot nie są sobie wzajemnie przychylni i temu to powodowi przypisują, że pan Bourqueney otrzymał rozkaz pozostania w Londynie pomimo pewrotu do téj stolicy p. Guizot.

Wszyscy ministrowie prócz p. Jaubert który dotychczas nie powrócił jeszcze do Paryża, zebrali się wczoraj popołudniu u prezesa rady. Konferencya trwała kilka godzin.

Dzienniki ministeryalne zaprzeczają pogłosce jakoby za xięciem Joinville wysłano pospieszny statek z rozkazem oczekiwania nowych instrukcyi, pierwéj nim przystąpi do wypełnienia powierzonéj mu missyi. Listy z Madery donoszą że fregata *Belle Poule* i korweta *Favorite* stanęły w tym porcie 24 lipca, a w dniu 26 z rana udały się w dalszą podróż do S. Heleny.

— *Dnia* 24 *Sierpnia.* —

Dzienniki urzędowe donoszą że rząd otrzymał wiadomości nadeszłe paropływem *Etna*. W Egipcie i Syryi do dnia 6 sierpnia wszystko było spokojnie. Powstanie na górze Libanu nie jest jeszcze zupełnie zaspokojone. Vice król otrzymał wiadomość o traktacie londyńskim z wielką spokojnością i z wielką gorliwością postępnje w przygotowaniach do obrony. Urzędowne zawiadomienie gabinetu londyńskiego o tym traktacie przy odpłynieniu *Etny* jeszcze nie nadeszło. To ostatnie doniesienie sprzeciwia się wszystkim listom otrzymanym z Alexandryi, należy jednak mniemać iż rząd w tym względzie lepiéj jest zawiadomiony niż osoby prywatne.

Wczoraj odbyły się w St. Cloud rada ministrów pod przewodnictwem króla. Dziś w południe przybył król do Tuilleries. Hrabia Jaubert minister budowli publicznych który odbywa podróż w departamentach południowych, został przez swoich kolegów wezwany aby jak najspiesznéj powracał do Paryża.

Temps utrzymuje że wydano rozkazy przywrócenia do dobrego stanu fortyfikacyi Hunningen.

Już wydany został rozkaz najspieszniejszego wymarszu pułków które mają utworzyć obóz pod Fontainebleau. Dziś 21 lekki pułk piechoty stojący garnizonem w Paryżu i Vincennes z bronią i pakunkiem udaje się wprost do owego obozu. Wkrótce wyruszą trzy inne pułki stojące w Paryżu i Couberoi każdy z tych pułków liczy sześć batalionów kompletnych.

— *Algier* 15 *Sierpnia.* —

Od dwóch dni mówią tu o wymordowaniu znacznego oddziału wojska francuzkiego w bliskości Koleah. W rozmaity sposób opisują tę walkę, ponieważ urzędowego doniesienia dotąd nie ogłoszono. Tyle jednak zdaje się być pewnem, że przeszło 100 ludzi a między niemi 4 oficerów poległo. Mówią, że dwie kompanie 3go pułku i oddział 25 strzelców, których wysłał komendant z Koleah na rekonesans; napadniętemi byli przez 1500—2000 Arabów i że kilkudziesięciu tylko udało się ocalić życie ucieczką, reszta zaś bezlitości wymordowaną. *Constitutionnel* mówi w tym samym przedmiocie podług listu z Algieru pod powyższą datą co następuje: »Znowu musiemy żalić się na okropne nieszczęście; nie wiemy jeszcze dokładnie szczegółów wypadku, który nas kosztuje życie przeszło 100 walecznych. W mieście obiega następująca pogłoska, przed kilku dniami ukazywały się małe gromadki Arabów w bliskości Koleah, którzy zdawali się mieć zamiar napadu. Komendant tego miasta osądził potrzebą wysłać dwie kompanie trzeciego pułku i kilkunastu jezdnych przeciw nieprzyjacielowi. Żołnierze nasi wpadli w zasadzkę i zostali pobici przez dziesięckroć silniejszy oddział nieprzyjaciół. Tylko kilku

żołnierzy zdołało ocalić się ucieczką i opowiadają okropne szczegóły. Straciliśmy kilku walecznych oficerów. Jedni podają liczbę poległych na 100 inni na 150. Upał od kilku dni jest gwałtowny, co powiększa liczbę chorych.

— *Londyn* 25 *Sierpnia.* —

W ostatnich dniach nadeszły tu depesze od posłów angielskich w Wiédniu i Konstantynopolu.

Wczoraj król i królowa Belgii pożegnali swoją dostojną krewnę w Windsor i tego samego dnia jeszcze w Woolwich wsiedli na statek udający się do Ostende.

Z Montevideo nadeszły tu wiadomości po dzień 8 czerwca. Nadzwyczajnie ostre powietrze przeszkodziło bardzo operacyom przedsiebranym przez armię, pod dowództwem jenerała Lavalle i nie wiemy nic o jego ostatnich poruszeniach. Potwierdza się, że niektóre okręgi prowincyi Buenos-Ayres starały się usunąć z pod władzy jenerała Rosas, ale przy odległości tych prowincyi od stolicy, tudzież małéj liczbie wojska, jakie one wystawić mogą, Rosas uważa to przedsiewzięcie za mało znaczące. Blokada ciągle jeszcze bardzo ściśle jest prowadzoną i nie ma widoku prędkiego jéj zakończenia.

— *Lizbona* 15 *Sierpnia.* —

W dniu 11 wieczorem wybuchło tu powstanie, które jednak wkrótce przytłumione zostało. Usiłowano pułki linowe i gwardyi narodowéj podburzyć, sprzysiężeni skłonili dwie kompanie do współdziałania w buncie ale regularne wojsko oparło się wszelkim namowom. Gwardya municypalna stanowi policyą miejską i składa się z 1,000 piechoty z karabinami i bagnetami i 200 jazdy, a jest zupełnie tak uorganizowana jak wojska liniowe. Jeden chorąży i dwóch sierżantów z tego korpusu wdali się w spisek o którego wykonaniu pod względem czasu i miejsca rząd w samą porę został zawiadomiony. Powstanie tem się rozpoczęło że gwardya narodowa która trzymała straż przy cmentarzu angielskim, opuściła swoja stanowisko i udała się ku Largo da Estrolla, gdzie połączyło się z niemi mnóstwo osób które po większéj części należą do oddalonych niedawno provizorios, tudzież rozwiązany batalion gwardyi narodowéj i batalion arsenałowy, dowodzony przez majora Cabral, który niedawno został uwięziony i znowu wypuszczony na wolność. To stało się we wtorek dnia 11 wieczorem. Tłum powstańców, wpośród okrzyków: Niech żyje królowa i konstytucya! precz z ministrami i kortezami! postąpił ku Rocio, i z tamtąd do arsenału wojskowego, usiłując posterunki które po drodze napotykał na swoją stronę przeciągnąć; istotnie kilku z gwardyi municypalnéj przyłączyło się do nich, ale wojsko liniowe które trzymało straż przy pałacu kortezów i przy banku, nie chciało pójść za tym przykładem; kiedy przybyli do wojennego arsenału mogli liczyć już 500—600 ludzi, ale z tych wielu było zupełnie bez broni. Uderzyli oni niespodzianie na wartę, wybili drzwi i zabrali wszelką broń jaką tam znaleźli. Podczas gdy się tém zajmowali, nadszedł pułk 30 strzelców na który zawołano aby się zatrzymał w mniemaniu że tenże do nich należy, ale kiedy oficer dowodzący wydał rozkaz uderzenia na nich, buntownicy rzucili broń i poszli w rozsypkę. Schwytano ich 30, inni uszli. Późniéj przybyły do arsenału inne także pułki i pozostały przez całą noc pod bronią; ministrowie konno przejeżdżali po ulicach ale około 3éj godziny z rana wszystko już było spokojnie a o 6téj żołnierze powrócili do koszar, akt *Habeas corpus* i wolność druku zawieszone są na miesiąc, jednak *Diario des Cortes* i gazeta rządowa wyjęte są z pod tego rozporządzenia. Osoby które miały udział w powstaniu, sądzone będą przez kommissyę składającą się z trzech cywilnych i tyluż wojskowych urzędników a prezesem jéj jest jenerał. Postępowanie będzie takie jak w sądach wojennych jednak wrazie potępienia dozwolona jest apellacya do najwższego sądu wojskowego.

— *Madryt* 10 *Sierpnia.* —

Po nadejściu ostatnich depeszy z Barcelony, rozeszła się pogłoska, że kortezy niezwłocznie będą rozwiązane.

Potwierdza się, iż nadszedł tu rozkaz ogłoszenia prawa o municypalności. Obawiają się, że to może dać powód do niespokojności.

Tutejsi politycy zajmują się obecnie rozważaniem, jak też powinna trzymać się Hiszpania na przypadek wojny europejskiéj. Wszyscy zgadzają się, że nie wypadałoby zachować neutralność, ale gdyby Hiszpania oświadczyła się za Anglią, Francya mogłaby w niéj zapalić nową wojnę domową, która byłaby jeszcze nieszczęśliwszą, niż poprzednia.

Piszą z Valencyi 8 b. m. »Twierdza Callado, została nakoniec zdobytą przez wojsko

królowéj. Osada karlistowska chciała się w ciemności wymknąć, ale puszczono się za nią w pogoń i większą część wzięto w niewolę, poczém i reszta poddała się. Wszyscy jeńcy w liczbie 169, mieli być na rozkaz jenerała kapitana rozstrzelani.

— *San Sebastian* 16 *Sierpnia.* —

Stojące tu oddawna wojsko angielskie, dziś z rana odpłynęło do Anglii i tylko pozostał jeden kapitan i dziesięciu ludzi z marynarki angielskiéj.

— *Neapol* 13 *Sierpnia.* —

Wskutku zagodzenia nieporozumień dotąd istniejących między rządem neapolitańskim i francuzkim w przedmiocie opłaty portowéj, dozwolono obecnie paropływom wojennym francuzkim zarzucać tu kotwicę i zabierać pasażerów albo ich na ląd wysadzać, i tym sposobem jesteśmy obecnie z Konstantynopolem i Maltą w bezpośrednich związkach, co od tak dawna było pożądaném. Statki przybywają i odpływają trzy razy w miesiąc i w ogóle żegluga w ostatnich czasach znakomicie wzrosła. Między naszem miastem i Marsylią oprócz wspomnionych wyżéj Królewskich paropływów kilka innych jeszcze dwa razy w miesiąc odbywa podróż w któréj dotykają portów Civita vecchia, Livorno i Genui, a mianowicie: dwa francuzkie, cztery toskańskie, jeden sardyński dwa neapolitańskie. Towarzystwo neapolitańskie oczekuje jeszcze dwóch nowych paropływów z Anglii, które regularnie dwa razy w tydzień odbywać będą drogę stąd do Palermo i Messyny, czego dotychczas tak żywo dała się uczuć potrzeba. Opłata za podróż z powodu zwiększenia się liczby statków zniżoną została o 10 pCt. Drugi pułk szwajcarów, który dotychczas stał garnizonem w Sycylii, powrócił tutaj i tego samego jeszcze wieczora pomaszerował daléj do Kapui.

W państwie kościelnem, obecnie mają miejsce liczne uwięzienia, ale zapewniają, iż takowe nie mają związku z polityką.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 *do* 7 *Września.*

Gadomski Michał, Kamocki Antoni ob., Dettlaf Karol, Olszewski Teodor, Rossowska Konstancya ob., Radziszewski Franciszek, z Polski; — Ludiche, Spargapani Jan, Łuniewski Jan, Ogrodziński ob., Łaboński Jan ob., z Galicyi; — Jabłonowski Leon hr., Ghys Józef, Rogowski Józef ob., Grabiański Tomasz ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Potocki Stanisław hr., Komar Józef obywatel, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek rezolucyi Trybunału z dnia 11 sierpnia b. r. Nro 4639 odbywać się będzie w dniu 14 b. m. i roku o godzinie 9 rano w domu pod L. 264 przy rynku M. Krakowa położonym licytacya ruchomości po Karolinie Heiss pozostałych, jako to: sukien, bielizny, pościeli stolarszczyzny, kosztowności, i różnych ruchomości. Chęć licytowania mający z gotową srebrną courant monetą przybyć raczą.

Kraków d. 5 września 1840 r.

(1r.) Sebastyan *Korytowski.*

ŁOTERYA KRAJOWA.

W 906 ciągnieniu dnia 9 Września 1840 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

42. — 60. — 59. — 58. — 85.

Przyszłe ciągnienie 907 przypada dnia 16 Września 1840 r.

Doniesienie prywatne.

Ktoby sobie życzył dostawić oleju garncy 1000 lub więcéj albo też rzepnicy korcy 300 niech się zgłosi do podpisanego w domu W. Krzyrzanoskiego w ogrodzie przy ulicy Wesołéj. *Kazimierz Najmski.*